

Takich najpilniejszych zmian w sądach i prokuraturach jako Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu oczekujemy. Inaczej wszelkie inne dywagacje o prokuraturze i sądownictwie nic nie zmieniają.

1. Kadencyjne wybory powszechne Prokuratora Krajowego - tylko tak można odpolitycznić prokuraturę. Potem także powszechne wybory prokuratorów wojewódzkich.

partii politycznych rzecznik.

2. Wybory powszechne RPO. To jest nasz a nie

Punk 1 i 2 dzisiaj

można zrealizować bez kosztowo przez e-puap

3. Sędzia koroną zawodów prawniczych

4. Skarga nadzwyczajna - zmiana ustawy dla naprawienia 20 letnich krzywd

5. Rozpoznawanie spraw dzień po dniu. Sędzia który ma na biegu 200, 300 spraw nie jest w stanie sędzić obiektywnie.

6. Jawność rozpraw i posiedzeń oraz nagrywanie wszystkich spraw karnych, cywilnych i administracyjnych w tym także postępowań prokuratorskich. Nagranie obowiązkowe jako funkcja kontrolna protokołu.

7. Stworzenie systemu skargowego dla obywateli którego obecnie brak. Na skargę odpowiada osoba na którą się skarżymy.

8. Przygotowanie systemu ław przysięgłych.

9. Sędziowie pokoju wybierani w wyborach powszechnych nie koniecznie będący prawnikami do rozpoznawania drobnych spraw.

10. Zmiana ustawy o wyłączeniu wszystkich sędziów danego sądu i przeniesienie sprawy do innego sądu.

11. Okresowe badania psychologiczno - psychiatryczne (np. co 5 lat) wszystkich funkcjonariuszy publicznych

12. Obniżenie opłat sądowych w sprawach cywilnych i karnych

13. Subsydiarny akt oskarżenia po pierwszym umorzeniu sprawy przez prokuratora. Jeżeli sąd go uzna to obligatoryjne postępowanie dyscyplinarne przeciwko prokuratorowi.

14. Przy awansach sędziów jawne wraz z publikacjami ilości orzeczeń utrzymanych w sądach odwoławczych, uchylonych i przegranych spraw przed ETS z jasnymi kryteriami kiedy sędzia awansować nie może.

15. 5 letni okres próbny dla sędziów nominowanych po raz pierwszy.

16. Odpowiedzialność dyscyplinarna prokuratorów za fikcyjne akty oskarżenia, łącznie z wydaleniem z zawodu.

Można oczywiście wiele dodać, ale uważamy, że główną bolączką polskiego sądownictwa powodującą przewlekłość postępowań jest brak przygotowania sędziego do rozprawy, nie czytanie i nie analizowanie akt oraz dowodów z dokumentów, nagminne pozorowanie rozpraw a co zatem idzie dopuszczanie wszystkich dowodów nie mających najmniejszego związku ze sprawą w myśl zasady dopuszczę wszystko a potem przeczytam i zdecyduję. Tymczasem akt niepotrzebnie puchną.